

UCHWAŁA

Dnia 18 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **M. W.**

sędziego Sądu [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2016 r.,

zażalenia, wniesionego przez sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 5 kwietnia 2016 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

uchwalił:

**utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę, a kosztami sądowymi
postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] uchwałą z dnia 5 kwietnia 2016 r., po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Rejonowego w [...], zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego M. W. za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. polegające na tym, że w dniu 23 grudnia 2015 r. w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził pojazd mechaniczny marki [...]. Jednocześnie uchwałą tą zawieszono sędziego M.

W. w czynnościach służbowych i na czas zawieszenia obniżono wynagrodzenie sędziego o 35%, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że M. W. jest sędzią Sądu [...], do dnia 14 stycznia 2016 r. pełnił w tym Sądzie funkcję Przewodniczącego Wydziału [...]. W dniu 23 grudnia 2015 r. około godziny 15:00 M. W. został zauważony przez funkcjonariuszy patrolu zmotoryzowanego WP KMP w [...], gdy siedział na miejscu przeznaczonym dla kierowcy w samochodzie marki [...], zaparkowanym w okolicy [...], spożywając jakiś napój z puszki przypominającej puszkę z piwem. Na widok policjantów opuścił rękę z puszką. Funkcjonariusze zawrócili radiowóz, którym poruszali się ulicą [...]. W tym momencie M. W. wyjechał na ul. [...] i poruszał się w kierunku ul. [...]. Po przejechaniu kilkuset metrów został zatrzymany przez policjantów na ul. [...]. Z uwagi na wyczuwalną woń alkoholu, polecono mu poddanie się badaniu alkomatem. M. W. odmówił, zaznaczając, że jest sędzią [...] i posiada immunitet. Nie miał jednak przy sobie legitymacji służbowej. Policjanci powiadomili o incydencie oficera dyżurnego KP. Około godz. 16:00 na miejsce zdarzenia przybył zastępca Prokuratora Rejonowego [...] B. W., po rozmowie z którym M. W. wyraził zgodę na poddanie się badaniu alkomatem. Badanie alkomatem typu Drager ALCOTEST 7410 wykonane o godz. 16:09 wykazało 0,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Kolejne badania wykonane alkomatem typu Alco-Sensor IV CM 7111 wykazały odpowiednio 0,57 mg/l (o godz. 16:33) oraz 0,50 mg/l (o godz. 16:48) alkoholu w wydychanym powietrzu. Na miejsce zdarzenia wezwano także Prezesa Sądu [...]. Funkcjonariusze policji zatrzymali prawo jazdy M. W. oraz zabezpieczyli jego samochód przewożąc na parking przy ul. [...]. Na terenie Komisariatu Policji [...] poddano M. W. kolejnym badaniom stacjonarnym alkometrem. Wykazały one odpowiednio 0,45 mg/l (o godz. 17:03) i 0,43 mg/l (o godz. 17:05) alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyniki badań nie były kwestionowane przez M. W.

W dniu 29 grudnia 2015r. Prezes Sądu Okręgowego w [...] na podstawie art.130 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej u.s.p.) zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych M. W. na okres jednego miesiąca, a Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 25 stycznia 2016 r.

zawiesił go w czynnościach sędziego do dnia 29 lipca 2016 r., nie uwzględniając wniosku o obniżenie wynagrodzenia sędziego, albowiem w dacie orzekania nie wszczęto jeszcze przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. W dniu 9 lutego 2016 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [...] wydał postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do M. W.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że w świetle art. 80 § 2c u.s.p., warunkiem podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego jest jedynie dostateczne podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a więc to, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona. W niniejszej sprawie warunek ten został spełniony. Rekonstrukcja stanu faktycznego poczyniona została w oparciu o dowody, które nie były kwestionowane w trakcie postępowania. Dowody te w dostateczny sposób uzasadniają podejrzenie, że M. W. popełnił zarzucany mu czyn. Nie budził wątpliwości podejrzenie zawarte we wniosku prokuratora, że *tempore criminis* będąc w stanie nietrzeźwości M. W. kierował pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym na drodze publicznej. Badania wykonane trzema różnymi urządzeniami diagnostycznymi (dwoma alkomatami i alkometrem) - którego wskazań nie zdezawuowano - wykazały bowiem, że miał on wówczas 0,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Zebrane i przedstawione przez prokuratora dowody wskazują więc na występowanie dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez M. W. czynu zabronionego, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Jednak aby ten czyn zabroniony mógł stanowić przestępstwo, powinien on charakteryzować się także stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy. Przy ocenie tej należało wziąć pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Chodzi więc tutaj wyłącznie o elementy strony przedmiotowej i podmiotowej samego czynu zabronionego. Natomiast niedopuszczalne jest uzależnianie oceny stopnia społecznej szkodliwości danego czynu od czynników bezpośrednio z nim niezwiązanych, które wystąpiły przed jego

popęlnieniem (np. sytuacja życiowa) albo po jego popełnieniu (np. przyznanie się do winy, skrucha, zachowanie podczas postępowania, podjęte leczenie odwykowe), jak też od okoliczności charakteryzujących wyłącznie szeroko pojmowaną osobowość sprawcy, takich jak np. wiek, stan zdrowia, sytuacja rodzinna i majątkowa, wykształcenie, przebieg służby sędziowskiej. W świetle poczynionych ustaleń nie budziło wątpliwości Sądu Dyscyplinarnego, że M. W. działał umyślnie, w rażący sposób naruszając podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zachodzą zatem przewidziane w art. 80 § 2c u.s.p. warunki do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie M. W. do odpowiedzialności karnej. W myśl uregulowania przewidzianego w art. 129 § 2 u.s.p., sąd dyscyplinarny zobligowany był nadto do zawieszenia M. W. w czynnościach służbowych. Wydano bowiem uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo umyśle, które jest ścigane z oskarżenia publicznego. W sytuacji, w której następuje zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, ustawodawca przewidział także obligatoryjne obniżenie wysokości jego wynagrodzenia. Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje przesłanek określania granic obniżenia wynagrodzenia sędziego zawieszonego w czynnościach służbowych, pozostawiając wyżej wymienioną kwestię orzecznictwu. Ustalając więc granice obniżenia o 35 % wynagrodzenia M. W., Sąd Dyscyplinarny kierował się wytycznymi zawartymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r. (SNO 14/07), biorąc pod uwagę okoliczności dotyczące warunków osobistych sędziego, jego stan rodzinny oraz sytuację majątkową, w tym także koszty prywatnego leczenia. Ocena ta uwzględniała nadto stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego i stopień zawinienia sędziego.

Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł sędzia M. W., zarzucając uchwale: 1/ obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 17 (§ 2 względnie § 3) k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., przez jednostronną, bez zachowania zasady obiektywizmu ocenę części materiału dowodowego, z założoną z góry, wbrew zasadzie domniemania niewinności i rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (obwinionego), tezą, że materiał dowodowy wystarczająco uprawdopodobnił twierdzenie, iż zostało popełnione przestępstwo,

oraz dowolną a nie swobodną ocenę dowodów. Sąd pierwszej instancji przy tym ustaleniu oparł się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przez Prokuratora Rejonowego w [...], w sposób bezzasadny oddalając wnioski dowodowe żalącego się, zmierzające do ustalenia prawdy obiektywnej przed wydaniem orzeczenia w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, względnie wnioski te ignorując; 2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, przez stwierdzenie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, podczas, gdy prawidłowa, zgodna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowego, ocena zgromadzonego w sprawie dotychczas, a także wnioskowanego przez żalącego się (a bezzasadnie pominiętego), materiału dowodowego prowadziłyby do wydania uchwały o odmiennej treści; 3/ naruszenie art. 129 § 3 u.s.p. w związku z art. 438 § 4 k.p.k., przez rażącą niewspółmierność orzeczonego środka w postaci obniżenia wynagrodzenia o 35 %. Powołując się na powyższe zarzuty żalący się wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez odmowę udzielenia zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu, a z najdalej idącej ostrożności procesowej wniósł o obniżenie wynagrodzenia o 25% jego wysokości.

W uzasadnieniu podkreślono, że rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji winno być wydane po wyjaśnieniu wszelkich okoliczności faktycznych (a nie tylko wskazanych przez prokuratora), a jego podstawę powinien stanowić kompletny i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Sąd ten powinien wskazać, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych w stosunku do tych, na których się oparł (także wyjaśnić, dlaczego odmówił przeprowadzenia tych dowodów). Żalący się nie zgadza się z argumentacją Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego przywołaną przy oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków prokuratora Prokuratury Rejonowej [...] — B. W. i ówczesnego Prezesa Sądu Okręgowego w [...]. Wniosek dowodowy dotyczył ustalenia miejsca usytuowania samochodu żalącego się – po zatrzymaniu – względem drogi skrzyżowania z ulicą [...] i parkingu. Sąd pierwszej instancji

zbagatelizował znaczenie tych dowodów uznając, że okoliczność, która miałaby zostać udowodniona za ich pomocą, nie ma znaczenia dla ustalenia uzasadnionego przypuszczenia, że żalący się dopuścił się popełnienia zarzucanego przestępstwa. Nie sposób zgodzić się z tym tokiem rozumowania. Zgodnie z treścią art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Czas i miejsce popełnienia czynu stanowią okoliczności o charakterze przedmiotowym, które winny być brane pod uwagę przy określaniu stopnia jego społecznej szkodliwości. Oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa Sąd pierwszej instancji powołał się na okoliczność, że żalący się prowadził samochód w popołudniowym szczycie komunikacyjnym dużego miasta, w okresie przedświątecznego nasilenia ruchu drogowego i zwiększenia nerwowości jego uczestników. Tymczasem żalący się nie poruszał się ruchliwą ulicą miasta – co więcej przejechany odcinek drogi charakteryzuje się znikomym natężeniem ruchu. Znajduje się bowiem w odludnym terenie, przy lesie. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powołano się także na okoliczność, że w pobliżu miejsca zdarzenia znajdują się szkoły i uczelnie. Sąd pominął jednak fakt, że usytuowane są one kilkaset metrów za skrzyżowaniem ulic [...] i [...], do którego nie dojechał żalący się, ani też nie miał zamiaru dojeżdżać, a ponadto zdarzenie miało miejsce w pierwszym dniu przerwy świątecznej dla uczniów i studentów.

Żalący się zakwestionował także oddalenie przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny jego wniosków dowodowych o powołanie biegłych lekarzy z zakresu diabetologii i medycyny sądowej. Dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej miał służyć wykazaniu, czy spożycie przez żalącego się jednej puszki piwa, w określonych warunkach zdrowotnych mogło spowodować stężenie alkoholu stwierdzone w jego organizmie. Z kolei biegły diabetolog miał odpowiedzieć na pytanie, czy rzeczywiście żalący się choruje i leczy się na cukrzycę, jak również, czy opisany stan, w jakim się znajdował, odpowiada objawom hipoglikemii, a przede wszystkim, jakie mogą być jej skutki (także w zakresie stanu chwilowej świadomości chorego). Nadto żalący się nie zgadza się z oddaleniem wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność stanu jego zdrowia psychicznego w momencie zdarzenia. Sąd pierwszej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że przed zaistnieniem przedmiotowego czynu żalący się nigdy

nie leczył się psychiatrycznie; cierpi wprawdzie obecnie na depresję, ale jest to wyłącznie skutkiem zaistniałego czynu, zaś w kontakcie osobistym nie sprawia wrażenia osoby chorej psychicznie. Żalący się nie zaprzecza, że nie jest chory psychicznie, nie implikuje to jednak stwierdzenia, iż w chwili zdarzenia nie cierpiał na inne zakłócenia czynności psychicznych stanowiące zaburzenia psychiczne a będące konsekwencją hipoglikemii. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wszedł w rolę biegłych oceniając - na podstawie obserwacji na rozprawie - stan zdrowia psychicznego żalącego się.

Zdaniem żalącego się, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie wyjaśnił, dlaczego obniżył jego wynagrodzenia o 35%, a nie np. o 25 %. Powołał się jedynie ogólnikowo na sytuację rodzinną i majątkową żalącego się oraz na stopień społecznej szkodliwości czynu i rozmiary zawinienia. Sąd pierwszej instancji pominął natomiast fakt, że od prawie 30 lat żalący się służy w sposób nienaganny wymiarowi sprawiedliwości. Okoliczność tą potwierdza opinia wydana przez Prezesa Sądu [...] już po zdarzeniu i załączona do akt sprawy. W tym czasie (to jest w ciągu 30 lat pracy) nie więcej niż cztery razy korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Sąd Dyscyplinarny pominął także to, że w razie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej żalący się poniesie dodatkowe koszty związane z koniecznością stawiennictwa w odległych od miejsca jego zamieszkania siedzibach prokuratury i sądu, jak również koszty pomocy profesjonalnego obrońcy (dotychczas korzystał z koleżeńskiej pomocy innych sędziów). Żalący się ma na utrzymaniu małoletniego syna, który z uwagi na uzdolnienia w zakresie przedmiotów ścisłych uczęszcza do [...]. Edukacja w szkole akademickiej wiąże się z wysokimi dodatkowymi kosztami.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonej uchwały rozpocząć wypada od podkreślenia, że niniejsze postępowanie toczy się z wniosku prokuratora Prokuratury Rejonowej w [...] o pociągnięcie sędziego M. W. do odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu wskazanego we wniosku, a więc o uchylenie skarżącemu immunitetu sędziowskiego.

Warto zauważyć, że immunitet sędziowski jest immunitetem formalnym. Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy *in rem* w fazę *in personam*.

Immunitet sędziowski, znajdujący źródło bezpośrednio w art. 181 Konstytucji RP, a unormowany szczegółowo w art. 80 u.s.p., stanowi jeden z głównych elementów kształtujących status sędziego, będąc – obok zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności – istotną gwarancją niezawisłości sędziowskiej. Racji jego istnienia trzeba upatrywać także w domniemaniu uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej - w myśl art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p. - najwyższe wymagania moralne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, OSNSD 2004 nr II, poz. 37). W doktrynie wyrażany jest pogląd, że skoro art. 181 Konstytucji RP nie określa, czy immunitet sędziego dotyczy wyłącznie działań lub zaniechań wiążących się ze sprawowaniem urzędu, z działalnością jurysdykcyjną sędziego, to należy przyjąć, iż jego zakres jest szeroki i obejmuje on wszelkie czyny sędziego, bez względu na to, kiedy i w jakich okolicznościach zostały popełnione (por. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 805 – 806). W świetle konstytucyjnych zasad państwa prawnego i zasady równości wobec prawa, immunitet sędziowski stanowi wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej i z tego względu nie może podlegać interpretacji rozszerzającej, a sposób wykładni i stosowania przepisów o immunitecie musi być podporządkowany realizacji jego funkcji (por. W. Koziół, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 54 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I KZP 36/97, OSNKW 1998 nr 3 – 4, poz. 12). Będąc ustrojową gwarancją niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, immunitet służy przede wszystkim ochronie jednego z podstawowych, konstytucyjnych praw

obywatelskich, jakim jest prawo do rzetelnego, sprawnego, sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Nie można bowiem mówić o funkcjonowaniu sądów jako organów władzy sądowniczej, niezależnej i odrębnej od innych władz (art. 173 Konstytucji RP), bez zapewnienia sprawującym tę władzę sędziom pełnej niezawisłości, czyli swobody orzekania w zgodzie z przepisami prawa i własnym sumieniem (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. 1993r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Rola immunitetu sędziowskiego, jako gwarancji niezawisłości sędziowskiej, polega na ochronie wolności decyzji procesowej podejmowanej przez sędziego i zapobieganiu wywierania na niego nieformalnego nacisku środkami przewidzianymi w postępowaniu karnym (np. przez wszczynanie postępowania karnego opartego na bezpodstawnych zarzutach, celem wywarcia presji na sędziego w prowadzonej przez niego sprawie). Chroni też sędziego przed potencjalnymi szykanami ze strony organów ścigania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 41/02, OSNSD 2002 nr I – II, poz. 43). Jednocześnie jednak podkreśla się, że aczkolwiek immunitet powinien zabezpieczać niezawisłość sędziowską przez stworzenie ochrony sędziego przed możliwymi szykanami oraz chronić zaufanie publiczne do wymiaru sprawiedliwości przez zapobieganie pochopnemu podważaniu powagi wymiaru sprawiedliwości, nie jest jego celem tworzenie swoistego przywileju bezkarności sędziego, ani ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003r., SNO 28/03, OSNSD 2003 nr I, poz. 40 i z dnia 16 grudnia 2005r., SNO 44/05, OSNSD 2005, poz. 24).

W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi w pewnym sensie kontrolę czynności polegającej na potwierdzeniu istnienia przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). W ramach postępowania zainicjowanego wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zatem weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu sprawdzenia,

czy zachodzi wynikająca z art. 80 § 2c u.s.p. przesłanka uchylenia immunitetu, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które jednocześnie jest warunkiem sporządzenia postanowienia o przestawieniu zarzutów w postępowaniu karnym. Znaczenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sprowadza się do tego, że daje ono prokuratorowi podstawę wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu przez przedstawienie mu zarzutu popełnienia czynu karalnego, ale nie przesądza ono o sposobie zakończenia śledztwa, a tym bardziej o wyniku ewentualnego postępowania przed sądem karnym (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., SNO 23/02 OSNSD 2002 I – II, poz. 32 i z dnia 23 stycznia 2007 r., SNO 70/06, OSNSD 2007, poz. 21). Zadaniem sądu dyscyplinarnego jest rozważenie, czy zgromadzone dowody wskazują na dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia, którego dotyczy wnioszek o zezwolenie o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku oskarżyciela (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., SNO 9/03, OSNSD 2003 nr I, poz. 7; z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003 nr I, poz. 14; z dnia 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25 i z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, OSNSD 2009, poz. 24). Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami wynikającymi z art. 7 k.p.k., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać określenie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien zatem wpięrow ocenić dowody, a następnie dokonać analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy dowody te wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58). Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów, dokonywana przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do

odpowiedzialności karnej, nie powinna jednak wykraczać poza granice stwierdzenia „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa”. Sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) sędziemu przestępstwo faktycznie zostało przez niego popełnione. Wystarczy, że wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest dostatecznie uprawdopodobniona. Innymi słowy, do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a nie przesądzenie, iż sędzia jest winny jego popełnienia. Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym prowadzonym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego. O ile zatem w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sąd dyscyplinarny nie może w ogóle uchylić się od oceny wiarygodności zgromadzonych przez oskarżyciela dowodów, o tyle chybiona jest teza o potrzebie dokonywania przez ten sąd kompleksowej i ostatecznej oceny wiarygodności materiału dowodowego. Właściwą fazą dla takiej oceny jest postępowanie karne (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012 r., SNO 3/12, LEX nr 1228696 i z dnia 10 maja 2012 r., SNO 19/12, LEX nr 1228694). Konkludując, do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, nie zaś wykazanie, iż jest on winnym jego popełnienia. Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym prowadzonym według reguł określonych w k.p.k.

Sumując powyższe rozważania wypada stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu podstawy do uznania, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione – w rozumieniu art. 80 § 2c u.s.p. – podejrzenie popełnienia przez M. W. czynu zabronionego opisanego we wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, polegającego na tym, że w dniu 23 grudnia 2015 r. w [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki [...], tj. czynu z art. 178a § 1 k.k.

W judykaturze dominuje pogląd, zgodnie z którym z uwagi na to, że stosownie do art. 1 § 2 k.k. czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa, stwierdzenie znikomej społecznej szkodliwości przypisywanego sędziemu zachowania wypełniającego wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego, przesądza o braku ustawowej przesłanki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W konsekwencji tego, sąd dyscyplinarny jest uprawniony do oceny także wynikającego z art. 1 § 2 k.k. kryterium kwalifikacyjnego przestępstwa (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNSD 2002, t. I – II, poz. 4; z dnia 13 stycznia 2003 r., SNO 53/02, LEX nr 470221; z dnia 23 czerwca 2003 r., SNO 41/03, LEX nr 568959; z dnia 27 czerwca 2003 r., SNO 19/02, LEX nr 470211; z dnia 8 maja 2007 r., SNO 21/07, LEX nr 471796; z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, LEX nr 737393; z dnia 10 maja 2012 r., SNO 19/12, LEX nr 1228694; z dnia 10 stycznia 2013 r., SNO 51/12, LEX nr 1297722; z dnia 9 października 2013 r., SNO 20/13, LEX nr 1388528). Ocena ta ogranicza się jednak do stwierdzenia, czy został dostatecznie uprawdopodobniony więcej niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu. W myśl poglądów judykatury analiza ta powinna być przeprowadzana z uwzględnieniem przesłanek związanych bezpośrednio z samym czynem, takich jak rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, nieumyślność zamiaru sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r., SNO 66/06, LEX nr 470257). Niedopuszczalne jest natomiast uzależnienie owej oceny od czynników bezpośrednio niezwiązanych z czynem, które wystąpiły przed jego popełnieniem albo po jego popełnieniu (np. przyznanie się sprawcy do winy, dobrowolne naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, wyrażona skrucha), jak też od okoliczności charakteryzujących szeroko pojmowaną osobowość sprawcy, w szczególności tego, co w przepisach kodeksu określa się mianem warunków i właściwości osobistych sprawcy, takich jak wiek, stan zdrowia, sytuacja rodzinna i majątkowa, wykształcenie, zawód (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2008 r., SNO 68/08, LEX nr 491427). Odmowa zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej następuje wtedy, gdy

przypisywany sędziemu czyn wyczerpujący ustawowe znamiona czynu zabronionego jest błahy, mało znaczący i dlatego niezawierający w sobie w ogóle ujemnej społecznie treści, nienarażający lub narażający w niewielkim stopniu prawne chronione dobro (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2002 r., SNO 47/02, LEX nr 470214). Często w grę wchodzić tzw. przestępstwa cywilizacyjne, w tym zwłaszcza występki przeciwko bezpieczeństwu komunikacyjnemu, popełnione z winy nieumyślnej, mieszczące się w ryzyku związanym nieodłącznie z uczestniczeniem w ruchu lądowym (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, LEX nr 470220; z dnia 5 lipca 2006 r., SNO 32/06, LEX nr 470200; z dnia 9 listopada 2006 r., SNO 66/06, LEX nr 470257). Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Opisane hipotezą normy prawnej art. 178a § 1 k.k. przestępstwo formalne z abstrakcyjnego narażenia, jakim jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, powietrznym lub wodnym w stanie nietrzeźwości, nie należy do błahych czynów popełnionych z winy nieumyślnej, o jakich mowa w powołanych wyżej judykatach. Jest to przestępstwo formalne, polegające na samym prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Sam fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą odpowiedzialność z tego przepisu, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1960 r., V K 556/60, Sł. MO 1961 nr 1, s. 190 i z dnia 10 marca 1964 r., IV K 1296/61, OSNKW 1964, nr 10, poz. 152). Przestępstwo to może być popełnione w każdym miejscu, gdzie odbywa się ruch pojazdów. Dla karalności tego czynu nie jest wymagane, by pojazd mechaniczny był prowadzony na drodze publicznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1964 r., IV K 1296/61, OSNKW 1964 nr 10, poz. 152). Nietrzeźwość jest stanem, w ramach którego alkohol powoduje zakłócenie czynności psychomotorycznych organizmu człowieka i z tego względu stanowi przeciwwskazanie do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, powietrznym lub wodnym. Stwierdzenie nietrzeźwości u prowadzącego pojazd mechaniczny w ruchu oznacza zatem dostateczne uprawdopodobnienie w rozumieniu art. 80 § 2c u.s.p., także tego elementu definicji przestępstwa, jakim jest wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu. Właściwą fazą dla

ostatecznej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu jest zaś postępowanie karne, w którego toku sędzia może podnosić argumenty i powoływać dowody dla wykluczenia tej przesłanki uznania przypisywanego mu czynu za przestępstwo.

Chybiony jest też zarzut żalącego się podniesiony w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2016 r., dotyczący naruszenia przepisów u.s.p. w zakresie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. Tej treści uchwała podjęta w trybie art. 130 § 3 u.s.p. w związku z § 1 tego artykułu względem sędziego, wobec którego zastosowano przerwę w czynnościach służbowych, oraz obligatoryjne rozstrzygnięcie z art. 129 § 2 u.s.p. zawarte w uchwale o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, mają bowiem odmienne podstawy faktyczne i prawne. Nie ma zatem racji żalący się sugerując powielenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w zaskarżonej uchwale wcześniejszego postanowienia zamieszczonego w uchwale Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 stycznia 2016 r.

Nie można się również zgodzić z zarzutem zażalenia w kwestii niewspółmierności dokonanego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny obniżenia z mocy art. 129 § 3 u.s.p. wynagrodzenia sędziego o 35%. Powołany przepis nakładając na sąd dyscyplinarny obowiązek zastosowania tego środka prawnego wobec sędziego zawieszonego w czynnościach służbowych, nie określa kryteriów, jakimi należy kierować się przy zakreślaniu granic obniżenia wynagrodzenia sędziowskiego. Mając na względzie wypracowane w tym zakresie stanowisko judykatury, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny słusznie wziął pod uwagę zarówno okoliczności dotyczące samego czynu objętego wnioskiem o pociągnięcie M. W. do odpowiedzialności karnej, jak i okoliczności dotyczących osoby żalącego się. Wprawdzie motywując decyzję o obniżeniu przedmiotowego wynagrodzenia o 35% Sąd ten ogólnie powołał się na stan rodzinny oraz sytuację majątkową żalącego się, ale we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia uchwały szczegółowo opisano przebieg wieloletniej, nienagannej, dobrze ocenianej przez przełożonych pracy zawodowej sędziego, jego stan rodzinny, wysokość dochodów, zobowiązania w zakresie utrzymania innych osób, ponoszone koszty własnego leczenia oraz koszty edukacji syna. Żadna z okoliczności podnoszonych w

zażaleniu nie uszła zatem uwadze Sądu Dyscyplinarnego, a dokonane obniżenie wynagrodzenia sędziego nie ma dowolnego charakteru.

Wobec prawidłowości zaskarżonej uchwały należało orzec o jej utrzymaniu w mocy.

kc